

DOROTA MISIEJUK

Obraz przemian funkcji wychowawczej rodziny w poglądach dwóch pokoleń Podlasian

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza i interpretacja danych uzyskanych drogą badań sondażowych na temat funkcji wychowawczej rodziny. W zmieniającej się rzeczywistości społeczno-kulturowej, w perspektywie politycznych decyzji w państwie, rodzina jako podstawowa komórka socjalizująca jednostki, aby spełniała swoje funkcje, zmienia się. Analizowane dane pokazują obraz zmian poglądów badanych, pokazują zmiany w systemie wartościowania i ujawniają motywacje badanych. Ramy teoretyczne artykułu stanowi teoria światopoglądu i teoria standardu kulturowego Krzysztofa J. Brozi.

Słowa kluczowe: socjalizacyjna funkcja rodziny, zmiana kulturowa, generacja

Wprowadzenie

Tytułowa funkcja wychowawcza rodziny rozumiana jest w perspektywie zakorzeniania jednostki w kulturze, jako efekt relacyjnego układu jednostka – instytucja społeczna (rodzina), gdy transferowany jest system oznaczania i wartościowania rzeczywistości. Relacja instytucji kulturowej i jednostki buduje jej identyfikację i walencje, które leżą u podstaw procesu konstruowania tożsamości kulturowej jednostek (Kłoskowska, 2005). Poprzez trening socjalizacyjny jednostka zanurza się w świecie oznaczonych społecznie symboli, wyrażających rzeczywistość społeczną. W efekcie tego procesu konstruuje się źródłowe dla decyzji i wyborów jednostki pole normatywne. W polu tym jednostka realizuje swoje potrzeby, rozstrzyga dylematy i dokonuje wyborów. Tożsamość kulturowa jednostki – pojęcie w literaturze dyskutowane wielowątkowo i wielozakresowo – w narracji tego tekstu dotyczy porządku wartościowania. Funkcja wychowawcza rodziny to konstruowanie przekazu, który jednostka przejmuje najczęściej w sposób nawykowy, nieuświadomiany, milcząco akceptując system wartościowania dostarczony przez środowisko kulturowe jednostki. Przekaz ten zapośredniczony jest symbolem. Ważność aksjologiczna przypisywana określonej puli znaczeń przez grupę jednostek

staje się zarówno podstawą zbiorowej integracji, także kontaktów międzygrupowych i, co nas interesuje najbardziej, orientuje jednostki na moralne zachowania.

Zakorzenie w świecie symbolicznym budowane jest poprzez umiejętność interpretacji symboli i zachowań symbolicznych dla grupy, do której jednostka się odnosi. Jest to jej zakorzenie w kulturze dające swobodę, wolność jednostkową rozumienia i czynienia w sposób sensowny i etyczny. „Kultura pojmowana jest już nie tyle w kategoriach porządku aksjonormatywnego, ustalonych systemów wartości i norm, lecz jako symboliczne wyposażenie, pewne instrumentarium, jakie tworzą kategorie znaczeniowe i formy działania – modele »czegoś« i »do czegoś«, za pomocą których możliwe jest konstruowanie i rozumienie instytucji społecznych” (Hałas, 2007, s. 14). Opierając się na studiach z zakresu antropologii kulturowej czy psychologii międzykulturowej (Brozi, 1994; Boski, 2009), wiemy, że jednostka świadoma własnego systemu wartościowania, biegną w „czytaniu kultury”, przez co rozumiemy docieranie do etycznego jej wymiaru, a nie tylko porządku epistemologicznego, staje się jednostką w kulturze bezpieczną. Potrafi zaspokajać swoje osobiste potrzeby w kulturalny sposób.

Zachowanie społeczne wartościowane jako kulturalne – jest obrazem kultury w umysłach jednostek, które odbierają świat, zapośredniczając go symbolicznie. Proces zapośredniczenia, czy też swoistego przygotowania znaków do ich funkcji bycia symbolem, to efekt społecznych interakcji – uzgadniania. To proces ciągły. Uzgodnienia dotyczą podzielania powszechnie określonych poglądów. Niniejsze badania są próbą wejrzenia w proces zmiany poglądów, a tym samym obserwowania procesu przemian kulturowych w rodzinie.

Wprowadzanie w kulturę a rozumienie symboli komunikacyjnych

Jednostka poddana treningowi etycznej relacji do kultury (socjalizowana) buduje system wartościowania, który pozostając w relacji do społecznie akceptowanego systemu, daje jej przestrzeń swobody, wyboru, wolności. Daje poczucie sprawczości. Tak zasygnalizowany model bezpieczeństwa jednostki w kulturze zależy od stałości kontekstu kultury, w której jednostka żyje. Interpretując teorie Floriana Znanieckiego, Elżbieta Hałas pisze: „społeczna organizacja będąca częścią świata kultury ze współczynnikiem humanistycznym wzmacnia tylko, a nie tworzy od podstaw łączności między ludźmi. Jako istoty świadome, działające i doświadczające wartości ludzie są już zjedno-

czeni, jak mówi Znaniecki są zjednoczeni konkretnie we wspólnym świecie empirycznym [...]. Gdy ta wspólność wartości jest uświadamiana i staje się załącznikiem więzi społecznej, można mówić o wspólnocie kulturowej” (2001, s. 203). Podmioty działające wyposażone są w praktyczne schematy działania ukierunkowujące percepcję sytuacji i adaptacyjną odpowiedź. Wytworzony w procesie socjalizacyjnym nawyk rozumienia sytuacji w teorii Pierre’a Bourdieu nazywany jest habitusem. To symbolicznie rozumiana struktura porządkująca praktyki społeczne i percepcję praktyk, jej symboliczność odnosi się do aksjologicznego wymiaru znaczeń praktyk społecznych – etosu. „Habitus definiuje percepcję sytuacji, która go warunkuje” – jak podaje E. Hałas (2001, s. 203). Jest to rozwinięcie podstawowej w interakcjonizmie symbolicznym tezy Herberta Blumera, że „ludzie działają na bazie znaczeń, jakie mają dla nich obiekty” (2007, s. 48).

Zmiana kultury – zmiany wartościowania – zmiany w komunikacji

Czasy przemian kulturowych to określenie na doświadczenia współczesne dotyczące różnorodnych kryzysów, zmian w standardach, postępu czy też patologii społecznej. Okres przemian kulturowych to czas długiego trwania. Przemiany są powolne i długotrwałe, a ich obraz możemy zobaczyć w zmienionych postawach lub powszechnie przyjmowanym światopoglądzie. Zmiany mogą być też rewolucyjne, trwać krócej, ale dziać się intensywniej. W czasie zmiany przewartościowują się konteksty, do których jednostka referuje, zakorzeniając się w kulturze. Zasadniczo w tym procesie możemy mówić o dwóch kontekstach ulegających zmianom: tradycji zbiorowości oraz komunikacji.

Tradycję zbiorowości, do której jednostka odnosi swoją tożsamość, rozumiem za Jerzym Szackim (Szacki, 1971)¹ jako specyficzne zakodowanie dziedzictwa. Zmianę potrzeb w tym zakresie opisuje Margaret Archer, która pisze: „człowiek nowoczesności” – jako istota społeczna „nie rozpoczął życia jako wzorcowy zongler symbolami. Brakowało mu tej spójności i nie zdołał jej w pełni osiągnąć: pozbył się tradycjonalistycznej integralności, w której myśl i uczucie – instrumentalne i ekspresyjne – stanowiły jedno” (Archer, 2013, s. 55). W związku z tym, jak ujmuje autorka, „potrzebuje raczej poczu-

¹ Analiza tradycji jako pojęcia w relacji do dziedzictwa kulturowego – zob. Mi-siejuk, 2013, s. 108 i n.

cia jaźni niż gramatycznej fikcji, by wiedzieć, że podlega konkretnym społecznym zobowiązaniom, a nie luźnym oczekiwaniom, i zdawać sobie sprawę z tego, że kiedy oczekiwania te ścierają się ze sobą, wtedy to ona znajduje się w centrum uwagi i musi wykazać się kreatywnością, której nie uzyska studiując dyskursywny kanon” (Archer, 2013, s. 13). Inne ujęcie tradycji, dopełniające rozumienie jej poprzez zbiorowość, to tradycja kultury, w której „rzeczy mają sens” zwana także cywilizacyjną lub tradycją epoki. W dziejach wyróżnia się trzy epoki kulturowe: tradycyjną, nowoczesną i ponowoczesną. Tradycja to, żeby powtórzyć za klasykiem – J. Szackim – gramatyka kultury. Współcześnie tworzy się nowa gramatyka w wymiarze kultury rozumianej atrybutywnie. Jej cechy to:

- obiektywizm, niepodważalność, niezachwiana prawda, uniwersalne podejście jest błędne – co do zasady wartościowania,
- wspólnota jest punktem odniesienia co do nadawania znaczenia przez jednostki,
- wartością stałą jest zmienność,
- ruch (w kategoriach zakorzenienia) jest oczywistością.

W wymiarze tradycji zbiorowości tożsamość kulturowa jednostki ma następujące cechy:

- nie jest dziedziczona, lecz kreowana. Niefunkcjonalny jest model linearnego przekazu kultury na rzecz rozproszonego. W efekcie jednostka może czuć się niebezpiecznie. Jest zagubiona w wielości sensów, znaczeń, przeżywa napięcia. W efekcie tożsamość kulturowa jednostki jest wyzwaniem egzystencjalnym, a była efektem kategoryzacji i identyfikacji,
- jest mglista, a powinna być międzykulturowa, gdzie międzykulturowość należałoby definiować jako porządek etyczny do wielu (różnych) kultur,
- orientuje się nie na kulturę pochodzenia, ale na procesy globalne.

Aktualne czasy charakteryzują się tym, że obserwowane zmiany zachodzą w samej tradycji, a nie dotyczą tylko działań jednostek na tradycji. Zmienia się układ odniesienia dla rozumienia systemu symboli komunikacyjnych, a i same symbole zmieniają się. Przewartościowuje się zarówno treść symboli, jak i ich sens.

Prezentowane badania zostały przeprowadzone na grupie 200 osób. Wzięli w nich udział członkowie zarówno starszego pokolenia – osoby powyżej 50. roku życia i osoby młodsze – przed 30. rokiem życia. W badaniu wzięły udział zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Wszyscy badani są mieszkańcami

Podlasia, mają różne wykształcenie oraz różne doświadczenia życia rodzinnego. Grupa reprezentowana jest przez 66 kobiet oraz 34 mężczyzn w młodszym pokoleniu, a w starszym – to 59 kobiet oraz 41 mężczyzn. Przewaga kobiet nie była zamierzonym celem, wszyscy respondenci zostali dobrani do badań losowo.

Udział w badaniu dwóch grup różnych pokoleniowo, wychowanych w innych czasach, pozwoliło mi na reprezentację różnicy pokoleniowej, a tym samym wyeksponowało analizę zebranego materiału empirycznego na światopoglądowe różnice na funkcję wychowawczą rodziny.

Wyniki badań własnych

Każda jednostka trening etycznej relacji do kultury przechodzi w instytucji kulturowej – rodzinie. Tematem są więc zmiany wartościowania rodziny. Aby uchwycić różnicę wartościowania, która staje się wskaźnikiem zmiany systemu wartości, przepytano dwa pokolenia. Zabieg metodologiczny polegał na tym, że badanym przedstawiano wypowiedzenia światopoglądowe, do których winni byli się ustosunkować wartościująco od 1 do 5, gdzie 1 to niezgoda na dane wypowiedzenie, 5 to utożsamianie się z wypowiedzeniem światopoglądowym. W efekcie tak skonstruowanego procesu uzyskano wagi wypowiedzeń. Niska waga 1–2,5 wskazuje na brak utożsamienia się z kontekstem; średnia waga 2,5–4 wskazuje na ambiwalentny stosunek do wypowiedzenia; natomiast waga wysoka 4–5 wskazuje na zgodność wypowiedzenia z wartościowaniem badanych.

1. Definiowanie rodziny – bezpieczeństwo wspólnoty

Rekonstruując obraz poglądów pokoleniowych na instytucję rodziny jako wspólnoty, należy zauważyć, że jej symboliczna wartość oznaczona przez rytuał ślubu jest bardzo wysoka. Wagi wartościujące wypowiedzenia światopoglądowe, że rodziną stają się ludzie dorośli po odbyciu ceremonii ślubu, są wysokie, oscylujące między 4,20 i 4,95. Dostrzegamy jednak różnice pokoleniowe w systemie wartościowania ślubu. W pokoleniu starszym wartość ma jedynie ślub kościelny, wagi dla ceremonii ślubu cywilnego w pokoleniu młodszym stają się znacząco niższe i lokują się w przedziale postaw ambiwalentnych: 3,81 i 3,51. W poglądach pokolenia młodszego pozostają wysokie: 4,55 i 4,30. Definiowanie rodziny, wydaje się, następuje przez warunek posiadania dzieci. Wtedy – w opinii badanych – definicja rodziny ma

pełen sens. Można by zaryzykować twierdzenie, że definiowanie rodziny jako wspólnoty konstruuje się poprzez myślenie długoterminowe, natomiast ceremonia ślubu daje fundament – legitymizuje społecznie rodzinę.

Tabela 1. Definiowanie rodziny a jej obraz

	Pokolenie wstępujące	Pokolenie zstępujące
Dorośli, którzy wzięli ślub kościelny i mają dzieci	4,95	4,92
Dorośli, którzy wzięli ślub kościelny i nie mają dzieci	4,63	4,21
Dorośli, którzy wzięli ślub cywilny i mają dzieci	4,55	3,81
Dorośli, którzy wzięli ślub cywilny i nie mają dzieci	4,30	3,57
Rodzic, który samotnie wychowuje dziecko	4,39	4,10
Dorośli, którzy żyją bez ślubu, ale mają dziecko	3,93	3,07
Związek dwojga ludzi, którzy zamieszkują razem i utrzymują kontakty seksualne, ale nie wzięli ślubu, np. kohabitacja	2,58	2,24
Związek osób tej samej płci	1,96	1,85
Osoba samotna lub małżeństwo, które zdecydowało się zaopiekować i wychowywać dziecko, którego nie są biologicznymi rodzicami (rodzina zastępcza)	4,61	4,01
Rodzina zrekonstruowana/przybrana, która powstała poprzez wprowadzenie do związku dziecka z poprzedniego małżeństwa.	4,37	3,99

Źródło: badania własne

Sens rodziny jest lokowany w przyszłości, wypełnia się w posiadaniu dzieci. Symboliczny akt jej założenia, a więc etyczna norma w definiowaniu rodziny, związany jest z ceremonią ślubu. Argumentem za takim wnioskiem byłyby relacje średnich wag wypowiedzeń, które wiążą definicje rodziny z posiadaniem dzieci w stosunku do średnich wag, które definiują rodzinę poprzez akt ślubu. Są one dalej wysokie, lokują się w postawach akceptacji całkowitej wypowiedzeń światopoglądowych, nie mniej akceptacja podnosi się w przypadku warunku dzieci. Dzieci pozostają sensem definicyjnym rodziny konsekwentnie jednak tylko w pokoleniu wstępującym.

Poddane pod rozważanie badanym wypowiedzenia światopoglądowe, które definiują rodzinę poprzez usunięcie argumentu ślubu, tylko w pokoleniu młodszych osób zyskały poparcie: posiadanie dziecka bez ślubu – 3,93. Pokolenie starsze, w przypadku propozycji definiowania rodziny przez wartość dziecka bez warunku ślubu, wycofało swoje poparcie – 3,07, co oznacza ambiwalentny stosunek do takiego sposobu wartościowania rodziny. Niezależnie od różnicy pokoleniowej funkcjonowanie wspólnotowe dorosłych bez dzieci nie wypełnia definicji rodziny w opinii badanych. Nie zgodzili się ze stwierdzeniami, że dorośli żyjący wspólnie bez dzieci tworzą rodzinę. Wspólnoty, które istnieją z dziećmi niebiologicznymi, są akceptowane jako przypadki

rozpatrywane w kategorii rodziny. Obserwujemy tutaj nieznacznie wyższą akceptację u pokolenia wstępującego niż zstępującego.

Zasada wspólnoty rodzinnej, wydaje się, opiera się ciągle na wartości dziecka. Różnice kulturowe międzypokoleniowe można by lokować w wartości ceremonii ślubu, który w opinii pokolenia młodszego nie jest warunkiem, a w kontekście generacji starszej wydaje się mieć zasadnicze znaczenie dla uprawomocnienia społecznego rodziny. Nie widać różnicy pokoleniowej w stanowisku włączenia do definicji rodziny związków osób tej samej płci. Obie grupy badanych – starsza i młodsza – zdecydowanie nie zgadzają się ze stwierdzeniem, że rodzinę mogą tworzyć osoby tej samej płci. W związku z takim obrazem definiowania rodziny można skonstatować, że kategoria rodziny w jej wymiarze definicyjnym nie przeżywa rewolucyjnych zmian. Jest osadzona w tradycji i to tradycja zarządza rzeczywistością rodziny. Zmiany zachodzą powoli, nierewolucyjnie.

Ponieważ obraz rodziny jako instytucji kulturowej zbudowany jest poprzez wartość potomstwa, to ciekawym wydaje się poszukiwanie obszarów sensowności tej wartości. Wypowiedzenia światopoglądowe przedstawione badanym miały na celu oznaczenie intencji i wykreślenie motywów wytworzonych w kulturze w zakresie sensowności dziecka dla rzeczywistości rodziny. Tym samym interpretacja owych motywów wyznaczy granice normy etycznej dziecka w rodzinie.

Tabela 2. Motyw potomstwa w obrazie rodziny

	Pokolenie wstępujące	Pokolenie zstępujące
W dzisiejszych czasach głównym celem małżeństwa jest posiadanie dzieci	2,66	2,75
Samotny rodzic może wychować dziecko tak samo dobrze jak oboje rodziców	3,56	3,36
Obserwowanie rozwoju i dorastania dzieci jest największym szczęściem w życiu	4,09	4,32
Posiadanie dzieci bardzo ogranicza swobodę rodziców	3,04	2,62
Osoby, które nigdy nie miały dzieci, wiodą życie pozbawione sensu	2,35	2,94
Nawet gdy między rodzicami nie układa się najlepiej, to dla dobra dziecka powinni oni pozostać razem	2,20	3,02
Dziecko w rodzinie jest bardzo istotne, ponieważ wzmacnia więzi małżeńskie i fundamentuje rodzinę	3,78	4,33
Dzieci zapewniają pomoc ekonomiczną i praktyczną, w przyszłości opiekę starszym rodzicom	3,23	3,09
Posiadanie potomstwa wiąże się z dużymi nakładami finansowymi	4,19	3,74
Dzieci wymagają dużo czasu i uwagi	4,55	4,24
Dla dzieci trzeba ograniczyć swój rozwój i niekiedy poświęcić karierę	3,24	3,28
Pojawienie się w związku dzieci jest naturalną kolejną rzeczą	4,08	4,32
Ludzie bez dzieci czują się samotni w starości	3,57	3,63

Źródło: badania własne.

Zaskakującym wynikiem jest zaprzeczenie badanych, jakoby dziecko było sensem rodziny. Zarówno pokolenie starsze, jak i młodsze zgodnie zadeklarowało brak poparcia dla tego wypowiedzenia światopoglądowego. Posiadanie dzieci natomiast traktuje się jako naturalne następstwo założenia rodziny. Obie grupy badanych deklarują zgodnie, że to światopoglądowe wypowiedzenie jest zgodne z prawdą. Wartość wagi jest w polu wysokim, ale niższych rejestrach i odkodowując ją, można by powiedzieć, że badani użyli określenia: raczej się zgadzam. Idąc dalej w analizach, poddano pod rozwagę badanym perspektywę długoterminową dziecka w rodzinie i poproszono ich o określenie wagi wypowiedzeń, że dzieci na starość stanowią zabezpieczenie przed samotnością oraz że są swoistym zabezpieczeniem przed ekonomicznym niedostatkiem i zapleczem pomocowym. Obie propozycje motywów dziecka w rodzinie spotkały się z ambiwalentnym odbiorem.

Doświadczenia życiowe badanych dwóch pokoleń różnią się – co oczywiste. W związku z tym ocena zaproponowanych wypowiedzeń co do ich prawdziwości osnuta była na innych motywach wynikających z owych doświadczeń. Wydaje się, że to właśnie kategoria doświadczenia jednostkowego czy też przykładu zarządza wnioskiem, a nie standard kulturowy. Innymi słowy, ambiwalentny stosunek do zaproponowanego wypowiedzenia nie jest wywołany odniesieniem się jednostki do tradycji kulturowej i na jej bazie rozsądzaniem prawdziwości stwierdzenia, lecz odnosi się do obserwowanych aktów społecznych. Tradycja rodziny zmieniła się na tyle, że przewidywanie sensu w perspektywie długoterminowej jest w opinii badanych nieoznaczalne. Podobnie jest z kategorią poświęcania swojej kariery i swojego rozwoju: w pokoleniu starszym wskazanie jest w randze 3,28 i w pokoleniu młodszym – 3,24. Tę ambiwalentną ocenę można wyjaśniać zmianami rodziny jako instytucji kulturowej, która aktualnie ma wsparcie w całym systemie opieki państwa. Odniesienie się w rozsądzaniu prawdziwości wypowiedzeń światopoglądowych do tradycji rodziny zauważamy w przypadku stwierdzeń, że dzieci wymagają dużo czasu i uwagi, że posiadanie dziecka wiąże się z dużymi nakładami finansowymi, że dziecko wzmacnia więzi małżeńskie i fundamentuje rodzinę, że obserwowanie rozwoju dziecka jest największym szczęściem oraz że posiadanie dzieci bardzo ogranicza swobodę rodziców.

Uzyskane w wyniku badania wagi ocen różnią się. Oddziałują na to różnorodne czynniki i analizując dane, można zauważyć różnice pokoleniowe w odczytywaniu motywów i założeń ukrytych w zaproponowanych wypowiedzeniach światopoglądowych. O ile badani z dwóch grup zgodnie zgadzają się, że dziecko wymaga uwagi i czasu, to zdecydowanie różni ich stanowisko

w zakresie potrzebnych do wychowania nakładów finansowych. Pokolenie starsze nie bierze pod uwagę tego argumentu jako istotnego, podczas gdy pokolenie młodszych osób ten argument wartościuje wysoko: 4,19. Sensowność dziecka jako fundamentu związku małżeńskiego zyskała aprobatę tylko pokolenia starszego – 4,33. Młodsze pokolenie przejawia ambiwalentny stosunek do tego wypowiedzenia – 3,78. Stąd konsekwentnie wynika stanowisko badanych w zakresie ewentualnego rozstania. O ile pokolenie młodych zdecydowanie dopuszcza rozstanie, o tyle pokolenie starszych waha się w swojej ocenie – 3,02. Kategorie niezgoda na trwanie w związku, który się rozpada, może być wskaźnikiem zmiany w tradycji rodziny, ambiwalentna postawa pokolenia starszego pokazuje prawdopodobnie proces zmiany tradycji i świadczy o wahaniach i dylematach, które dotyczą pokolenie zstępujące.

Tradycja rodziny ulega erozji. Newralgiczne motywy to osobiste poświęcenie się dziecku jako wyraz sensowności rodziny. O ile pokolenie młodszych osób gotowość poświęceń widzi w sferze finansowej, to nie zgadza się na poświęcanie swojego rozwoju osobistego i trwanie w rodzinie, kiedy związek dorosłych się rozpada. Pokolenie starszych natomiast nie kwestionuje swojego poświęcenia osobistego jako wartościowego dla rodziny, nie widzi za to sensu wymiaru finansowego.

2. Bezpieczeństwo rodziny – przemiany cywilizacyjne

Postrzeżenie rodziny jako instytucji kulturowej zostało również przeanalizowane przez filtr przemian cywilizacyjnych. Kultura masowa, komunikacja współczesnego świata przynosi nowe wątki interpretacyjne i powoduje erozję w tradycji rodziny. Interesujące w tym zakresie jest poszukiwanie pola interpretacyjnego w kontekście tradycji rodziny i jej przemian.

Tabela 3. Przemiany cywilizacyjne a obraz rodziny

	Pokolenie wstępujące	Pokolenie zstępujące
Chęć zdobycia najpierw wykształcenia i dobrze płatnej pracy	4,53	4,60
Posiadanie potomstwa wiąże się ze zbyt dużymi pokładami finansowymi	3,66	3,57
Posiadanie dziecka ogranicza wolność, zabiera dużo czasu i energii	3,57	3,29
Zajście w ciążę wiąże się z obawą straty pracy	3,88	4,03
Postrzeżenie ciąży i porodu jako wydarzeń traumatycznych	2,72	2,24
Lęk o atrakcyjność, obrzydzenie wobec zmian fizjologicznych związanych z ciążą	3,22	2,21
Wolność od odpowiedzialności za opiekę nad dzieckiem oraz większe możliwości samorealizacji i spontanicznej mobilności	3,90	3,06

Brak odpowiedniego partnera, życie u boku kogoś, kto nie chce lub nie może być rodzicem	3,92	3,80
Brak odpowiednich wzorców rodzicielskich, doświadczenie pewnych dysfunkcji w swoich rodzinach pochodzenia	3,10	3,39
Brak odczuwania pragnienia posiadania dziecka	3,74	3,19

Źródło: badania własne.

Analiza danych zawartych w powyższej tabeli pozwala na konstatację, że pola interpretacyjnego rodziny generalnie nie tworzy tradycja rodziny, a raczej rzeczywistość społeczna czytana doświadczeniami, presją, strachem lub własnym interesem. Poza jedną kategorią – wykształcenia i dobrze płatnej pracy – która wydaje się już uzgodniona w kulturze i która znajduje posłuch w opinii badanych, inne wypowiedzenia światopoglądowe zyskały rozproszony posłuch, sterowany postawami jednostkowymi, a nie standardem.

Przemiany cywilizacyjne budują dylematy związane z kontynuowaniem tradycji rodziny. Wydaje się w świetle uzyskanego obrazu, że badani obu pokoleń są wrażliwi na te przemiany i reagują na nie refleksją, a nie wyostrzają i zasklepiają się w tradycji. Uzyskany obraz jednak może także świadczyć o swoistej ucieczce od rysowanych współczesnością dylematów, odsuwaniem ich w pole własnej niemocy. Innymi słowy, mamy do czynienia albo z postawą refleksyjnego spojrzenia na przemiany kulturowe, świadomością, że zmiana ta wymaga czasu i poszukiwanie modelu etycznej reakcji musi potrwać. Na razie oceny są wstrzymane. Może to też być obraz zagubienia w punktach orientujących etycznie, czego wyrazem jest brak wyraźnego stanowiska w zakresie proponowanych wypowiedzeń światopoglądowych.

3. Relacje rodzina–społeczeństwo – sfera prywatna versus publiczna

Jednym z osiągnięć nowoczesności jest trwały podział na sfery życia publicznego i prywatnego. Zasadą społeczną jest, że chronimy prywatność i wydzielamy czas naszego społecznego życia przeznaczony na publiczne funkcjonowanie. Pytaniem czy też dylematem jest w takim razie relacja rodzina–społeczeństwo. Analiza danych zawartych w tabeli 4 pokazuje, że jeżeli założymy, że rodzina (jako instytucja) należy do sfery prywatnej ludzi, a życie zawodowe członków rodziny jest sferą publiczną, to badani zgodzili się co do tego, że dzieci nie powinny odczuć tego dylematu. Zadaniem rodziny jest taka organizacja czasu, aby dziecko nie odczuło braku uwagi ze strony rodziców. Wskazania dla tego wyrażenia światopoglądowego znajdują się w polu wysokich wag – odpowiednio dla pokolenia zstępującego – 4,43 i wstępującego – 4,52. Badani podzie-

lają też pogląd, że pogodzenie życia rodzinnego i zawodowego jest możliwe (wskazania: 4,29 i 4,34). Praca zawodowa rodziców jest też postrzegana jako element socjalizacji do życia publicznego jednostek. Wyrażone to jest wysokimi wagami zgody co do poglądu, że „praca zawodowa rodziców to jeden z elementów wprowadzania dziecka w dorosłe życie i uczenia go pozytywnych wartości, które niesie ze sobą praca”. Wyraźnie w polu ambiwalencji znajduje się przekonanie, że „rzeczywistość często wygląda tak, że jedno z rodziców „siedzi” z dziećmi i zajmuje się wszystkimi sprawami domowymi, a drugie spędza większość życia w pracy, żeby utrzymać rodzinę”.

Tabela 4. Obraz rodziny w perspektywie prywatny versus publiczny

	Pokolenie wstępujące	Pokolenie zstępujące
Praca zawodowa rodziców to jeden z elementów wprowadzania dziecka w dorosłe życie i uczenia go pozytywnych wartości, które niesie ze sobą praca	3,94	3,99
Rodzice mają poczucie, że przez swoją pracę zabierają ważne elementy z dzieciństwa swoich dzieci	3,19	2,97
Zadowolona z pracy mama i zaangażowany w zawodowy rozwój tata to zazwyczaj lepsi rodzice	3,12	3,78
Przy dobrej woli możliwe jest pogodzenie szczęścia rodzinnego z karierą zawodową	4,29	4,34
Prawdziwe szczęście rodzinne wymaga rezygnacji z sukcesów i karier zawodowych	2,10	2,02
Balans między życiem zawodowym a prywatnym polega na zadbaniu o to, żeby w przestrzeni wolnego czasu nasze dziecko zaistniało i miało świadomość, że jest dla nas istotne	4,52	4,43
Rzeczywistość często wygląda tak, że jedno z rodziców „siedzi” z dziećmi i zajmuje się wszystkimi sprawami domowymi, a drugie spędza większość życia w pracy, żeby utrzymać rodzinę	3,53	3,44

Źródło: badania własne.

Analiza uzyskanych wyników wskazywałaby na to, że można mówić o wprowadzeniu w pole wątpliwości tradycyjnego rozumienia funkcjonowania rodziny w społeczeństwie. Zarówno podział ról, jak i układ tradycyjny dla kultury nowoczesności, jako zasada społeczna, został przez badanych oznaczony i wprowadzony w pole dylematu.

Badani nie różnili się pokoleniowo w swoich poglądach na cele wychowania w rodzinie. Poproszeni o wyrażenie swojej opinii w tej kwestii do wyboru mieli bądź to cele zorientowane na rozwój dziecka jako jednostki, bądź dziecka jako elementu społeczeństwa – cele zorientowane indywidualistycznie lub kolektywistycznie. Jakkolwiek badani wysoko ocenili obie kategorie celów, to wyższe rangi zdobyły cele indywidualistyczne. Innymi słowy, dla badanych ważniejszym celem jest „wychowanie to przygotowanie dziecka do samo-

dzielnego, późniejszego życia” (4,8) i „wychowanie to sztuka przekazywania miłości i umiejętność akceptacji dziecka z jego zaletami, jak również wadami” (4,81) niż „najważniejsze jest wychowanie w tradycji, kulturze i wpajanie wartości moralnych” (4,01).

Zakończenie

Środowisko rodziny przechodzi przemiany, wtedy radykalizują się strategie przetrwania. Wypowiedzenia światopoglądowe przedstawione badanym do oceny, dotyczące celów wychowania, jakie stają przed rodziną, nie są rozproszone, lecz zogniskowane w wiązki zradykalizowanych oznaczeń. Pole dylematu dotyczy – można by powiedzieć – imponderabiliów kulturowych². Oba pokolenia sensowność rodziny postrzegają przez potomstwo, choć różni je pogląd na znaczenie obrzędu ślubu. Także pozycja dziecka w rodzinie zmienia się.

W obrazie rodziny zarysowuje się standard indywidualizmu kulturowego i potomstwo jest traktowane jako naturalne następstwo w rodzinie, ale nie jego sens, oraz co wydaje się ważniejsze, podmiotowe, indywidualistyczne traktowanie dziecka, w perspektywie realizowanych celów wychowania w rodzinie, a nie kolektywistycznie rozumiana pozycja dziecka w rodzinie. Współczesność wyraźnie wchodzi w tradycyjnie rozumianą rodzinę i badani z tą kategorią mają kłopot. Uzyskane wyniki badań nie przesądzają o sposobie rozwiązywania owego dylematu. Interpretacje mogą iść zarówno w kierunku dostosowywania się i elastyczności, jak też etycznego zagubienia i braku punktów orientujących. W przypadku drugiej interpretacji szczególnie ważna wydaje się edukacja i społeczne modelowanie jako stwarzanie pola etycznego wyboru. Badania pokazały też, że w interpretacji badanych rodzina należy do prywatnej sfery funkcjonowania i pytaniem czy też dylematem staje się standard społeczno-kulturowy instytucji rodziny.

Bibliografia

- Archer, M. 2000. *Człowieczeństwo: problem sprawstwa*. Kraków: Nomos.
- Blumer, H. 2007. *Interakcjonizm symboliczny: perspektywa i metoda*. Kraków: Nomos.
- Boski, P. 2009. *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*. Warszawa: PWN.

² Pojęcie używane w pracy Lecha Witkowskiego (2011, s. 71 i n.).

- Brozi, K.J. 1994. *Antropologia wartości: kategoria standardu kulturowego w badaniu nad wartościami*. Lublin: UMCS.
- Hałas, E. 2007. *Symbole i społeczeństwo. Szkice z socjologii interpretacyjnej*. Warszawa: IFiS PAN.
- Hałas, E. 2001. *Symbole w interakcji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kłoskowska, A. 2005. *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: PWN.
- Misiejuk, D. 2013. *Dziedzictwo i dziedziczenie w kontekście procesów socjalizacji*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”.
- Witkowski, L. 2011. *Historie autorytetu wobec kultury i edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

An image of changes in the educational function of family in the views of two generations of Podlasie inhabitants

Abstract: The aim of the article is to analyze and interpret the data obtained through surveys on the educational function of the family. In the changing socio-cultural reality, in the perspective of political decisions in the state, the family, as the basic socializing agency of the individual, changes to fulfill its functions. The analyzed data show a picture of changes in the respondents' worldviews, show changes in the system of evaluation and reveal the subjects' motivations. The theoretical framework of the paper is Krzysztof J. Brozi's theory of worldview and the cultural standard theory.

Keywords: socialization, function of the family, cultural change, generation

Translated by Dorota Misiejuk